

**Wychodzi 2 razy dziennie**  
z wyjątkiem niedziel  
rano o godz. 7 1/2 i po poł. o godz. 3.  
**PRENUMERATA WYNOŚI:**  
**We Lwowie:**  
rocznica 1 zł. 20 ct. 2 krotną dost. do domu 1 zł. 80  
**na prowincyi:**  
rocznica 1 zł. 20 ct. 2 krotną wysyłką 1 zł. 80  
kwartał 3 zł. 30 ct. 4  
półrocznik 10 1-35  
**W Niemczech:** miesięcznie 1 zł. 50 ct.  
**W innych krajach:** 2 —  
połączonych doniesień redakcyi nie uwzględnia.

# Słowo Polskie

**OGŁOSZENIA:**  
Za 1 wiersz petiowy albo jego miejsce 10 ct.  
nadane wiersz garnizonowy 40 ct., małe  
ogłoszenia za wiersz 3 ct., najmniejsze 20.

**Numer pojedynczy:**  
We Lwowie: 30 prowincyi  
wydania rannego 2 ct. 3 ct.  
wieczornego 3 4  
sta wydania razem 4 5  
**Rękoписów redakcyi nie zwraca**  
**Adres „Słowa Polskiego“**  
**Lwów, ulica Charyzyczyny 1. 17.**  
**TELEFON 541.**

## Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

### Przeciw §. 14 i podatkowi od cukru.

**Wiedeń, 2 sierpnia.** Na wczorajszym posiedzeniu Wydziału miejskiego uchwalono jednogłośnie rezolucję z protestem przeciw nowemu podatkowi od wódki i cukru. Wydział wzywa w tej rezolucyi rząd, aby zwołał jak najrychlej parlament i przedłożył mu zarówno rozporządzenia, wydane na podstawie §. 14, jakoteż wszystkie kwestye, dotyczące ugody węgierskiej. Przy tej sposobności Wydział wyraża nadzieję, że parlament owym przedłożeniom odmówi sankcyi. Plenarne posiedzenie Rady miejskiej, zwołane dla powzięcia uchwał w powyższej sprawie, odbędzie się we czwartek.

**Cheb, 2 sierpnia.** Onegdaj odbyło się tu zgromadzenie socjalnych demokratów, celem zaprotestowania przeciw ugodzie z Węgrami w drodze §. 14 i nowemu podatkowi od cukru. Komisarz rządowy kilkakrotnie przerywał zgromadzenie. W mieście wielkie wzburzenie.

**Celowiec, 2 sierpnia.** Zwołane przez p. Doberniga zgromadzenie protestujące przeciw §. 14 zostało przez komisarza rządowego w czasie przemówienia p. Lemischa, który ostro atakował rząd, rozwiązane.

**Wiedeń, 2 sierpnia.** W wielu miastach prowincjonalnych rozrzucono socjalistyczne odezwy przeciw §. 14 i podatkowi od cukru.

### Sytuacja.

**Linz, 2 sierpnia.** W *Linzer Volksblatt* kruszy posel do Rady państwa, należący do stronnictwa katolicko-ludowego, kopię w obronie większości parlamentarnej.

Tenor tej obrony brzmi jednak zupełnie inaczej, niż w dniach ostatnich. Posel ten pisze, „iż było do przewidzenia, że opozycja nie pozwoli sobie odjąć sposobności, ażeby z powodu promulgowania nowego podatku cukrowego nie chwyciła się nowego środka agitacyjnego. Przy tem nie zaniedbuje różnych sposobów. Trudniej już pojąć, że ta agitacja zwraca swe ostrze nie tylko przeciwko rządowi, ale także przeciw większości parlamentarnej, której w żadnym razie nie można z nowym podatkiem od cukru w jakikolwiek sposób łączyć.

Większość wielokrotnie oświadczyła, że nie jest stronnictwem rządowym w konstytucyjnym, albo właściwiej powiedziawszy, w parlamentarnym znaczeniu tego słowa, podobnie jak nie należy wcale uważać rządu, jako właściwy gabinet większości, ponieważ bardzo ważne teki ministerjalne nie spoczywają w rękach członków stronnictw prawicy.

Jeśli więc tym razem nie bierzemy na siebie żadnej odpowiedzialności za to, co się stało, to z drugiej strony jesteśmy za sumieniem, ażeby już teraz precyzować swe stanowisko wobec rządu, t. j. zanim nie poznamy zupełnie autentycznie motywów, które skłoniły rząd do zaprowadzenia nowego podatku na drodze §. 14.

Nastąpi to z chwilą, gdy rząd przedłoży parlamentowi cesarskie zarządzenia wraz z motywowaniem sprawozdaniem, celem uzyskania indemnizacyi. Do tej pory nie mamy powodu angażować się w sprawie nowego zarządzenia“.

### Regulacja plac służby rządowej.

**Wiedeń, 2 sierpnia.** *N. W. Tagblatt* donosi, że projekt do ustawy o regulacji plac służby państwowej jest już gotowy i będzie w pierwszym tygodniu bieżącego miesiąca przedłożony cesarzowi do sankcyi. Ogłoszenie ustawy na podstawie §. 14 nastąpi w połowie sierpnia.

### Przesilenie gabinetowe w Belgii.

**Bruksela, 2 sierpnia.** Wczoraj przed południem odbyła się rada gabinetowa. Ministrowie byli jednomyślni co do tego, że wobec onegdajszego głosowania w komisji dla reformy wyborczej, gabinet musi się podać do dymisyi. Po radzie gabinetowej, prezydent ministrów Van der Peere Boom udał się do króla i zgłosił dymisję całego gabinetu.

**Bruksela, 2 sierpnia.** Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych, prezydent ministrów zawiadomił parlament, że wraz ze wszystkimi kolegami gabinetowymi podał się do dymisyi, z powodu wyniku głosowania na onegdajszym posiedzeniu komisji dla reformy wyborczej. Zarazem mówca oświadczył, że jeżeli parlament nie ma nic przeciw temu, to rząd, zanim utworzonym zostanie nowy gabinet, stoi Izbie do rozporządzenia dla załatwiania spraw bieżących.

Przeciw temu wystąpił socjalista posel Van

dervelde, domagając się, aby wobec nieistnienia odpowiedzialnego przed parlamentem rządu, wstrzymać się na razie od wszelkiej dyskusyi.

**Bruksela, 2 sierpnia.** Izba postanowiła wbrew wnioskowi posła Vandervelde zajmować się dalej dyskusją spraw, pozostających na porządku dziennym.

**Bruksela, 2 sierpnia.** Król powołał do siebie De Smet de Nayera i zaproponował mu misję utworzenia nowego gabinetu.

**Bruksela, 2 sierpnia.** De Smet de Nayer uprosił sobie u króla dwudniowy termin dla odpowiedzi, czy utworzy nowy gabinet.

### Interview prez. Mazeau.

**Paryż, 2 sierpnia.** Pierwszy prezydent trybunału kasacyjnego, Mazeau, otrzymał wezwanie od rządu, ażeby złożył ściśle wyjaśnienia, z powodu interwju z nim, zamieszczonego w *Echo de Paris*, mianowicie z powodu jego rzekomego wyrażenia się, jakoby trybunał wojenny w Rennes nie był skrepowany dyrektywą, daną mu przez trybunał kasacyjny.

Owoż na wczorajszym posiedzeniu rady gabinetowej minister sprawiedliwości Monis podał do wiadomości gabinetu odpowiedź Mazeau'a, który tłumaczył się tem, że rozmowa jego nie była przeznaczona dla publiczności, że wydrutowano jej treść niedokładnie i że w ogóle nie miała ona tego znaczenia, jakie jej przypisać usiłają.

### Interview z Zolą.

**Paryż, 2 sierpnia.** Emil Zola, który w bieżącym tygodniu przesiedlił się do miejscowości Médan, gdzie zazwyczaj lato spędza, oświadczył redaktorowi *Aurore* p. Dubois, że do Rennes nie pojedzie. „Nie jestem — mówił — wezwany na świadka, nie mam więc tam nic do czynienia. Rezultatu procesu czekać będę w Médan. Ofiarowano mi wprawdzie gościnę w Rennes, ale odmówił stanowczo“.

### Rewolucya.

**Paryż, 2 sierpnia.** *Agencya Havasa* donosi z Cap-Haitien, że wybuchła rewolucya w republice „Dominiko“.

### Podziękowanie cara.

**Petersburg, 2 sierpnia.** Car polecił ministerstwu spraw wewnętrznych, ażeby ludności wyraziło podziękowanie za objawy współczucia, z powodu śmierci w. ks. Jerzego.

### Proces o St. Jago de Cuba.

**Madryt, 2 sierpnia.** W dalszym ciągu rozprawy przed sądem wojennym o wydanie Amerykanom miasta St. Jago de Cuba, generałowie Pareja i Toral usprawiedliwiali to wydanie brakiem środków obrony. Generał Blanco był generalny komendant wojsk hiszpańskich na Kubie, oświadczył, że Toral poddał się Amerykanom, nie otrzymawszy odpowiedniego rozkazu.

### Skazanie redaktorów.

**Belgrad, 2 sierpnia.** Redaktorowie Regnerowicz i Jankowicz zostali skazani, jeden na trzy, drugi na dwa lata więzienia, za złośliwą notatkę, umieszczoną w radykalnym piśmie *Dnevni List*, jakoby ministerstwo chciało na miejscu stracenia w Belgradzie urządzić nowoczesny szlachetuz.

### Proces o defraudacyę.

**Przemysł, 2 sierpnia.** Rozprawa Adolfa Amorta, oskarżonego o sprzeniewierzenie i kradzież 75.000 zł. na szkodę Kasy oszczędności m. Przemysła oraz osób prywatnych, rozpocznie się przed sądem przysięgłych w Przemyslu 5 września i potrwa dwa dni. Do rozprawy powołano 19 świadków, między nimi burmistrza, wiceburmistrza, asesorów, kilku adwokatów, dyrektorów Kasy i kilka osób prywatnych.

Rozprawie przewodniczyć będzie radca dr. Zwisłocki, wotować będą radcy: Szechowicz i Praczyński.

### Proces o lichwę.

**Przemysł, 2 sierpnia.** Wczoraj rozpoczęła się przed tutejszym sądem rozprawa przeciw 9 żydom z Pruchnika, oskarżonym o lichwę zbożową. Do rozprawy powołano około 60 świadków.

### Malwersacya.

**Budapeszt, 2 sierpnia.** Stwierdzono, że radca rachunkowy Gabits, swojemi malwersacyami wyrządził skarbowi państwa szkodę na 100.000 zł.

### Katastrofa kolejowa.

**Monachium, 2 sierpnia.** Dzisiaj rano w pobliżu stacyi granicznej Lindau spotkały się dwa pociągi: towarowy i osobowy. Pociąg, obsługujący lokomotywę pociągu towarowego, został ciężko ran-

ny, a konduktor, prowadzący pociąg osobowy i jeden z podróżnych lekko.

### Pożar statku.

**Nizny Nowogród, 2 sierpnia.** Onegdaj wieczorem spłonął na Woldze, koło wsi Kabotok, statek towarowy „Pietr“, własność astrachańskiego kupca Kuzniecowa. Statek wioził duży transport nafty, która wylała się wskutek złego zamknięcia rezerwoarów. O ratunku statku nie mogło być mowy. W pożarze zginął jeden majtek, wszyscy inni uratowani.

### Orkan.

**Nowy Jork, 2 sierpnia.** Ogromny orkan wyrządził wielkie szkody w okolicy St. Domingo. Trzy okręty utonęły, a z całej załogi ocalało ledwo trzech ludzi.

### Losy z r. 1860.

**Wiedeń, 2 sierpnia.** Przy wczorajszym ciągnięciu 5% losów państwowych z r. 1860 wylosowane zostały następujące serye: 80, 295, 363, 394, 422, 582, 688, 1063, 1115, 1376, 1498, 1835, 1901, 1922, 1965, 2067, 2097, 2131, 2196, 2204, 2308, 2372, 2741, 2803, 2943, 3033, 3098, 3106, 3108, 3182, 3203, 3206, 3314, 3394, 3561, 3844, 4111, 4172, 4261, 4345, 4446, 4527, 4547, 4626, 4627, 4663, 4746, 4796, 4810, 4813, 4853, 4925, 4929, 4982, 5056, 5223, 5252, 5296, 5319, 5329, 5341, 5358, 5354, 5557, 5602, 5689, 5762, 5766, 5846, 5948, 6076, 6124, 6198, 6361, 6381, 6431, 6579, 6661, 6730, 6798, 7001, 7042, 7266, 7267, 7316, 7443, 7473, 7503, 7637, 7741, 7749, 7969, 7987, 8083, 8113, 8141, 8277, 8299, 8305, 8342, 8482, 8505, 8540, 8718, 8856, 8888, 8903, 9054, 9102, 9223, 9563, 9568, 9614, 9636, 9641, 9690, 9743, 9766, 10127, 10218, 10280.

10301, 10362, 10414, 10423, 10440, 10551, 10804, 10824, 10876, 10888, 11048, 11376, 11397, 11445, 11491, 11732, 11736, 11747, 11752, 11961, 12015, 12016, 12072, 12082, 12155, 12285, 12315, 12365, 12441, 12644, 12647, 12666, 12707, 12747, 12777, 12782, 13963, 13041, 13077, 13111, 13196, 13460, 13615, 13661, 13696, 13864, 13995, 14094, 14099, 14369, 14441, 14538, 14644, 14969, 15043, 15091, 15149, 15304, 15315, 15339, 15878.

15913, 16141, 16152, 16218, 16420, 16423, 16568, 16675, 16675, 16840, 16878, 16891, 16959, 17124, 17203, 17291, 17561, 17662, 17829, 17995, 18095, 18219, 18251, 18337, 18351, 18458, 18509, 18536, 18604, 18689, 18701, 19339, 19358, 19469, 19554, 19577, 19795, 19797 i 19975.

Ciągnięcie premiowe w wyciągniętych seryach zawartych wyższych wygranych odbędzie się dnia 2 listopada b. r.

### Losy wioskiego Czerwonego Krzyża.

**Rzym, 2 sierpnia.** Wczoraj odbyło się ciągnięcie losów wioskiego Czerwonego Krzyża. Główna wygrana 20.000 lirów padła na los serya 3866 nr. 42, druga wygrana 2000 lirów padła na los serya 1554, nr. 34. Po 1000 lirów wygrały s. 1584 nr. 17 i s. 1693 nr. 5.

### Stan powietrza.

**Wiedeń, 2 sierpnia.** Morze prawie spokojne, wypogadza się coraz więcej, ciepło.

Z obrębu kolei państwowych donoszą: Nowy Zagórz 16, chmurno; Skole 15'2, spokojnie, prawie pogodnie; Czerniowce 16'8 chmurno; Cheb 15'5, pogodnie, Klatowo 14'3, spokojnie, pogodnie; Budziejowice 16'7, spokojnie, chmurno; Tabor 16'2, prawie pogodnie; Schoenberg 16'3, spokojnie, pogodnie; Barzdorf 14, trochę chmurno; Kremsmünster 15'9, więcej chmurno; Tarvis spokojnie, pogodnie; Scheibbs 17, spokojnie, więcej chmurno.

### Wiedeń, 2 sierpnia. Wiener Ztg. ogłasza:

Cesarz zezwolił na wyrażenie profesorowi uniwersytetu w Czerniowcach Wróblowi, z okazji przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, najwyższego zadowolenia.

**Wiedeń, 2 sierpnia.** Ministerstwo oświaty odmówiło żądaniu czeskiego Towarzystwa im. Komenskigo, ażeby czeskiej szkole ludowej, utrzymywanej przez to stowarzyszenie we Wiedniu, nadać prawo publiczności.

**Wiedeń, 2 sierpnia.** Ministerstwa oświaty, zarówno węgierskie, jak austriackie ogłaszają, że, o ile to zgodnem się okaże z ustawami o szkołach realnych, udzielać się będzie wielkich ułatwień egzaminowych w danym razie uczniom wojskowych szkół realnych, w razie, gdyby oni chcieli przejść do publicznych szkół realnych, względnie na politechnikę.



**Wiedeń, 2 sierpnia.** Z prowincji nadeszły wczoraj znowu wiadomości o licznych manifestacjach, protestujących przeciw §. 14 i podatkowi cukrowemu, mianowicie z Salzburga, Berna, Iglawy, Pragi, Krakowa, i t.d.

**Wiedeń, 2 sierpnia.** *Pol. Cor.* donosi z Belgradu, że ostateczna rozprawa przeciw Knezevićowi rozpocznie się 7. lub 8. sierpnia, poczem rozpocznie się procesy przeciw Tauszanowiczowi, Pasicowii i Proticowii.

**Wiedeń, 2 sierpnia.** Zmarł tu poseł na Sejm Ferdynand Loquai, członek stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego.

**Berno mor., 2 sierpnia.** Na wczorajszym posiedzeniu komisji Rady miejskiej zaprzeczył burmistrz w sposób stanowczy doniesieniom dzienników o aktywowaniu czeskiej techniki.

**Kilonia, 2 sierpnia.** Cesarz Wilhelm przybył tu w powrocie ze swojej podróży północnej.

**Drezno, 2 sierpnia.** Zmarł tu znany artysta-malarz monachijski prof. Hugo König, jeden z twórców monachijskiej secesji.

**Leoben, 2 sierpnia.** Rektorem akademii górniczej na dwa lata wybrany został prof. Karol Haberman.

**Paryż, 2 sierpnia.** Car nadał przywódcy francuskiej delegacji na konferencji w Hadze Bourgeoisowi wielką wstęgę orderu Aleksandra.

**Paryż, 2 sierpnia.** Prezydent Loubet wyjechał wczoraj do Rambouilles. Minister spraw zewnętrznych Delcassé wyjeżdża dziś do Petersburga, celem rewizytowania rosyjskiego ministra spraw zagranicznych hr. Murawiewa.

**Bukareszt, 2 sierpnia.** Według urzędowego biuletynu, stan zdrowia króla jest znacznie lepszy, newralgia bowiem osłabła już i nie rozwija się wcale. Ogólny jednak stan organizmu wymaga jeszcze przynajmniej jednodobowego odpoczynku.

**Kanea, 2 sierpnia.** Królewicz Jerzy odpłynął ztąd onegdaj na statku rosyjskim „Moskwa” do Retymno, aby być obecnym przy odjeździe rosyjskiego batalionu, który powraca do ojczyzny.

**Nowy Jork, 2 sierpnia.** *New York Herald* donosi z Buenos Aires, że Stany Zjednoczone zakupiły kilka wysp z archipelagu Wellingtona, celem założenia na nich stacyj węglowych.

#### Ku czci Barossa.

**Budapeszt, 2 sierpnia.** Wczoraj, z powodu 10-tej rocznicy zaprowadzenia taryfy strefowej na kolejach węgierskich, minister handlu Hegeduess złożył wieniec u stóp pomnika Barossa, który, jako minister handlu był twórcą tej taryfy.

#### Rozwiązanie stowarzyszenia.

**Budapeszt, 2 sierpnia.** Minister spraw wewnętrznych nie zezwolił na reaktywowanie słowacko-literackiego stowarzyszenia agitacyjnego p. n. „Matica Slovenska”. Natomiast zarządził rozwiązanie tego stowarzyszenia, a majątek tegoż skonfiskował.

#### Sprawa Dreyfusa.

**Berlin, 2 sierpnia.** Paryska *Liberté* podała w tych dniach bliższe szczegóły, odnoszące się do starań, które czynili sprzyjająca Dreyfusowi, hrabina Greffulhe i szwager czynnego oficera francuskich dragonów De Timana, aby w Dreźnie i Berlinie dowiedzieć się czegoś pozytywnego o autorze *bordereau*.

Wspomniane pismo opowiada, że król saski zachował się z pewną rezerwą i niechęcią, w Berlinie zaś, przyjęło hrabinę odpowiednio do jej społecznego stanowiska, zaproszono ją nawet na obiad do Poczdamu.

Timan konferował z Schwarzkoppenem na gruncie neutralnym. O tem wszystkim jednak francuskie poselstwo w Berlinie nie ma żadnych oficjalnych wiadomości.

*Liberté* sądzi, że ani hrabina, ani Timan nie otrzymali niczego na piśmie. Potrzeba jednak zauważyć, że orzeczenie o skutkach zabiegów obu tych osób nie da się tak łatwo wypowiedzieć, natomiast to tylko można stwierdzić, że przyjęcie hrabiny i szwagra na dworze berlińskim było niezwykle serdeczne i że stosunek Timana z Schwarzkoppenem był bardzo przyjacielski.

Cesarz Wilhem kazał sobie Timana przedstawić, poczem zaprosił go przez Schwarzkoppena, razem z francuskim *attaché* wojskowym na ćwiczenia szermiercze, które odbyły się na *Tempelhofie*. Równocześnie z Timanem i hrabiną Greffulhe bawił tu także książę Albert z Monaco. Jeżeli książę w tem swoim, szeroko już omówionem zaproszeniu Dreyfusa, do osiedlenia się po uwolnieniu w jednym z jego francuskich zamków, dał tak żywy wyraz swemu przekonaniu o jego niewinności, to prawdopodobnie przypisać to należy wrażeniom, odczonym podczas tego właśnie pobytu w Berlinie, które go w tem przekonaniu musiały utwierdzić.

Panna Dajewska wygłosiła z uczuciem wiersz Growskiego „Na śmierć Wiśniowskiego”:

...Spoczywaj słodko! My na Twoim grobie  
Przysięgłszy zemstę, rozdieramy szaty,  
Nasze dziewice syją Ci tu kwiaty,  
I lud pielgrzymkę odbywa w żalobie.  
Spoczywaj słodko! Wieczna pamięć Tobie,  
A wieczna, wieczna... klątwa na Twe katy!

W sali odezwały się rzęsiste oklaski, wobec czego młoda deklamatorka nadprogramowo wygłosiła wiersz Baczyńskiego p. t. „Nie zginie!”

Następnie członek Tow. im. Kilińskiego p. Antoni Lech wygłosił odezwy „O życiu i działaniu Wiśniowskiego i Kapuścińskiego”, w którym z historyczną ścisłością a zarazem nader przystępnie przedstawił działalność tych dwóch mężów na tle rozruchów 1846 r. i śmierć ich męczeńską.

Z kolei p. E. Jabłoński oddeklamował wiersz p. t. „Męczennikom 1847 r.”, uroczystość zaś zakończyło odśpiewanie kilku polskich pieśni przez chór młodzieży rękodzielniczej. W poważnym nastroju publiczność opuszczała wczoraj ratuszową salę.

### Specjalność końca wieku.

Niedawno minął czas popisów w konserwatoryach. Aspiranci do laurów Patti'ch i Reszków, Paganinich i Barcewiczów, Lisztów i Paderewskich, wychodzą z dyplomami w rękach i z nadzieją świetnej przyszłości w duszy. Z tysiąca jeden lub jedna dochodzi *per aspera ad astra*, a reszta?

Reszta zajmuje się przedewszystkiem przelewaniem goryczy, właściwej duszom zawiedzionym, w dusze swoich bliźnich, poza tem zaś pełni rozmaite urzędy, zajmuje się nauczycielstwem, zawija pieprz w tutki lub produkty spożywcze w bibulę, lub też, jeżeli aspiracji swoich porzucić nie chce i upiera się przy zawodzie artystycznym, do którego nie ma danych, naraża ludzi na tortury nrsu w teatrach trzeciorzędnych lub na estradach czwartorzędnych, lub też — tworzy niesłychaną dotychczas specjalność... śpiewaków w fonografy.

Tak jest, specjalność taka istnieje, o czem może przekonać się każdy, kto zechce pofatygować się do fabryki fonografów np. w Paryżu przy ulicy \*\* nr. \*\*. Znajdzie tam przemysł, zrodzony dopiero wczoraj i specjalistów najnowszego kalibru. W kraju naszym zaniżowanie do fonografów nie jest jeszcze rozpowszechnione, ale w Anglii i w Ameryce aparat fonograficzny musi być w każdym domu, tak jak u nas do niedawna obowiązkowym był fortepian.

Otóż fabryki fonografów, dostarczające dziesiątków tysięcy tych gadatliwych aparatów na potrzebę Anglii i Ameryki, utrzymują na swoim żłodzie armie całe muzyków i śpiewaków, którzy po całych dniach syją do lejków perły gam i rulad, lub też przelewają dźwięki fortepianu, skrzypiec, waltorni, fletu itp. Jakże to są gamy, rulady, dźwięki instrumentów — mniejsza o to. Głos przewidy, rulada porwana, tryl tępy, uderzenie lub pociągnięcie smykem fałszywe — wszystko to policzone będzie na karb fonografu. Otóż armia ta śpiewaków i muzyków pracuje po dniach całych, a dźwięki, utrwalone na cylindrach metalowych, idą w świat, ku uciesze dyletantów, którzy zachwycać się będą postępami techniki i spopularyzowaniem jednego z najefektowniejszych wynalazków geniuszu ludzkiego. Każdy ze śpiewaków do fonografu otrzymuje od kierownika robót, reżysera tej trupy *sui generis*, wskazówki numerów muzycznych, które ma wykonywać. Następnie wraz z fortepianistą-akompaniatorem zamyka się w osobnej celi, hermetycznie zamkniętej, otoczonej ścianami, nie przepuszczającymi dźwięków z celi sąsiednich, i wykonywa swój repertuar, poczem przechodzi do celinastępnej, ustępując miejsca swoim towarzyszom niedoli fonografowej.

Pomiędzy tymi specjalistami rzadko znajdziecie śpiewaków lub muzyków „z edukacji prywatnej”, fabrykanci bowiem, ludzie mało muzyczni, rekrutują najchętniej wychowanków konserwatoryów, których dyplom daje im pewne rękojmię. Aby zaś ducha w „robotnikach” swoich podtrzymać i wlewać w nich otuchę, że nie są tylko rzemieślnikami, zabiegliwy fabrykant, a raczej jego majster-reżyser, wzywa od czasu do czasu do zakładu znakomitości muzyczne, które raczą dla reklamy przelewać do fonografu dźwięki swoich krtani, pizzicata skrzypiec lub misterne piszczenie fletu. Jest to okrasa do codziennej strawy fonografu, kwiatki, przypięte najczęściej — do kożucha.

Zarobki tych specjalistów są niekiedy bardzo dobre. Zwłaszcza śpiewacy, o ile obdarzeni są wytrwałą krtanią i śpiewać mogą od rana do nocy, zarabiają po kilkanaście tysięcy franków rocznie, a więc często więcej, niż koledzy z konserwatoryum, którzy nie stracili jeszcze złudzeń i debiutują bez końca na deskach scenicznych, syci wzruszeń artystycznych, ale rzadko syci chleba. Oczywiście i śpiewak fonografu oszczędzać się także musi, jeżeli chce wystarczyć na dłużej.

Czyż nie jest to specjalność — końca wieku?...

## KRONIKA.

**Dyrekcya „Krajowej wytwórczo-handlowej Spółki przyborów szkolnych we Lwowie”** uprasza nas o zamieszczenie następującej notatki: „Z powodu nawału listów i korespondencji zapytaniami o warunki przyjęcia do „Spółki” oświadczamy, iż najmniejszy udział „Spółki” wynosi 10 złr. czyli 20 koron. a wpisowe 1 złr.

Przy tej sposobności zaznacza, że prawo do rozsprzedaży produktów „Spółki” czy to *en gros*, czy *en detail* mają tylko jej członkowie”.

**Budowę hali maszyn dla wodociągów m. Lwowa,** rozpoczęto w Woli Dobrostańskiej.

Układanie rur wodociagowych z Woli Dobrostańskiej do miasta rozpocznie się w najbliższych dniach, równocześnie na całej przestrzeni.

**Pobicie.** Odnosnie do onegdajszej naszej notatki, donoszącej o pobiciu Maryi Tomaszewskiej przez rzeźnika Izaka Flachs, stwierdzamy z przyjemnością, że czynu tego dopuścił się nie p. Flachs, ale niejaki Josel Regen i że p. Flachs nie był wówczas obecnym w sklepie.

**Uderzenie.** Służąca Katarzyna Falkowska, zamieszkała przy ulicy Lenartowicza pod l. 5, zastawszy dzieci bawiące się na ganku, II. piętra rzuciła balon ich na podwórze. Balon pękł, czem rozniewiana matka dzieci p. P. K. uderzyła tak fatalnie walkiem kuchennym w głowę Falkowską, iż musiano wezwać pogotowie Tow. ratunkowego.

**Wypadek na budowie.** Przy rekonstrukcji oficyn i budowie ich w hotelu Francuskim zdarzył się wczoraj o godz. 3 po południu fatalny wypadek.

Dwaj bracia Pasiężni, zajęci wydobywaniem koksztynów z muru drugiego piętra, spadli z rusztowania. Starszy zatrzymał się na rusztowaniu I. piętra, młodszy zaś, Dominik, liczący lat 18, spadł aż na ziemię. Wezwano pogotowie Towarzystwa ratunkowego, które stwierdziło u Dominika złamanie prawej nogi, ranę na brodzie i policzku, oraz wybite kilku zębów, u starszego zaś kilka sińców.

**Z Iwonicza** piszą nam pod d. 1 bm. Świątym zenitem sezonu była wczorajsza loterya fantowa — tradycyjna, w tutejszem zdrojowisku zabawa, a raczej uroczystość, mająca obok innych i tę piękną stronę, że przysparza zawsze wcale znacznych funduszy na cele dobroczynne.

Rano były szanse zabawy nieco zagrożone, bo rosić zaczął tak niebezpieczny dla podobnych przedsięwzięć lekki kapuśniaczek. Naszczęście nie trwał on długo. Około południa wyjaśniło się niebo i humory, a już o drugiej prześliczna pogoda położyła kres wszelkim obawom.

Loterya była bardzo ożywiona. Dochód wobec znacznego napływu gości tak z Iwonicza samego (Zdrój), jak okolicznego obywatelstwa i gości z Rymanowa można się spodziewać, że będzie znaczny.

Komitet tworzyli: pp. hr. Szeliski jako prezes, któremu też w pierwszym rzędzie zawdzięczyć należy powodzenia lotery; Krzeczunowicz z Bolszowca; dyrektor i lekarz zakładowy dr. Dębicki, który nie szczędził ze swej strony usilnych zabiegów, aby przedsięwzięciu powiodło się; Wolfart, Stojowski i inni.

Przy stolikach zasiadli: pp. księżna Jabłonowska, hr. Szeliska, Wolfartowa, Górka, drowa Dębicka, Przychodzka, Halewiczowa, Ziembicka, Dobrowolska, Frühlingowa żona adwokata, Frenklowa, dyrektorowa Banku.

Przy bufecie pełniły rolę uprzejmych gospodyń: hrabianka Zatuska, hr. Tyczkiewiczowa p. z hr. Borkowskich Zakliczyna.

Rozsprzedaż kwiatów zajęły się: hr. Jabłonowska, p. Stecka.

Zabawa nadzwyczajnie animowana tworzyła pelen życia i czaru, obrazek na tle wspaniałej natury iwonińskiej.

Muzyka Auberowska wywiązała się doskonale ze swego zadania. Zaaranżowanie całości zabawy było w każdym szczególe staranne i troskliwe. Toteż dzień wczorajszy nie prędko wypadnie z pamięci uczestników pięknej zabawy.

**Pałac kongresów.** Zarząd wystawy powszechnej w Paryżu w r. p. wznosi osobny budynek, przeznaczony wyłącznie na zgromadzenia międzynarodowe, t. j. kongresy, których aż pięćset zapowiedziano w czasie od czerwca do września. W programie pomieszczone niemal wszystkie gałęzie wiedzy, nie wyjmując kwestyi kobiecej. Trzem kongresom przewodniczyć będzie Cusimir Perier: dobroczynności publicznej, nauki rolniczej i stacyj agronomicznych.

**Szczęśliwy kraj.** Około pięciu mil od Akwizgranu leży mały skrawek ziemi, obejmujący tysiąc kilka set morgów. Altenberg, tak się ten kraj nazywa, mniejszy jest daleko od rzeczywistej Angorii i księstwa Monaco. Ludność składa się po większej części z rolników. Państwo Altenberg nie posiada ani żołnierzy, ani policyi i — o szczęśliwy zakątek! nie płaci żadnych podatków. W roku 1816, mały ten skrawek terytorium Europy, uznanym został przez trzy sprzymierzone państwa, jako terytorium neutralne i niezależności potrafił zachować sobie aż po dzień dzisiejszy. Burmistrz, który razem z rajcami miejskimi wykonywa rząd tego państewka, nie zbyt bardzo obciążony jest czynnościami urzędowymi, albowiem w państwie jego zbrodnie lub inne zdrażności, znają tylko z imienia. Językiem krajowym jest język niemiecki i francuski, które to języki tworzą czasami bardzo komiczną mieszaninę. Tak na przykład u Altenberczyka, który dziecku swemu każe wypędzić kury z ogrodu, można takie słyszeć wyrażenie: *Chasser die Hühner aus dem jårdin*. Lilipucie to państewko leży pomiędzy Belgią, Holandją a Niemcami.

**Wywóz bakcyliów.** Rząd indyjski musiał podać surowemu dozorowi wywóz bakcyliów dżumy. Liczni lekarze, którzy przybywali do Indyj, ażeby robić studia nad dżumą, zabierali ze sobą żywe bakcyle, wracając, ażeby w domu dalej prowadzić obserwacje.

### W rocznicę stracenia.

W dalszym ciągu obchodu ku uczczeniu rocznicy stracenia s. p. Wiśniowskiego i Kapuścińskiego, urządzono wczoraj w lwowskiej sali ratuszowej, wieczór muzykalno-deklamacyjny. Sala przepelniona była publicznością. Do zebranych, imieniem młodzieży, przemówił akademik Matlachowski. poczem chór odśpiewał kantatę Signia do słów



Przypadek dżumy w Wiedniu dowiodł, jak łatwo takimi sztucznie hodowanymi zarazkami można roznieść chorobę. Na okręcie „Carthago” jakiś wracający do Europy lekarz miał bakcyli i eksperymentował z nimi podczas podróży. Uszło to uwagi i nikt na statku nie zachorował; ale podczas podróży z powrotem do Bombay znaleziono dwa nieżywe szczury. Podług wszystkich doświadczeń tamtejszych jest to znak alarmu. Natychmiast cały okręt został desyntekezonowany i inspektor sanitarny zdał rządowi raport. Wskutek tego nakazał rząd, żeby nikt, bez piśmiennego pozwolenia władzy, nie ważył się wywozić bakcyli dżumy z portów indyjskich.

#### Zmarli we Lwowie:

Dnia 29 lipca b. r.: Baraniecka Anna, córka zarobnika, 6 dni, tęczę. — Gerstenfeld Salomon, syn piekarza, 3 dni, zanik ogólny. — Bogen Leon, syn kelnera, 5 tygodni, nieżył jelit. — Wohl Broni, córka stolarza, 2 miesiące, nieżył żołądka. — Lewicki Marian, syn dozorczy domu, lat 2, gruźlica opon mózgowych. — Nestorowicz Melania, żona emerytowanego inspektora podatkowego, lat 59, wada serca. — Czerpak Zofia, córka sługi, 7 miesięcy, nieżył żołądka. — Lawitz Elasz, syn szewca, lat 2, płonica. — Dniestrzańska Eugenia, żona gr. kat. proboszcza, lat 50, rak. — Hnatyszyn Józefa, żona murarza, lat 50, gruźlica. — Kitter Wanda, córka rzeźnika, 1 miesiąc, drgawki. — Łahoda Joanna, córka sługi szkolnego, 7 miesięcy, nieżył jelit. — Thom Leon, właściciel młyna, lat 59, udar serca. — 3 wypadki śmierci przedwcześnie urodzonych. — Razem 16 osób.

## Depesze handlowe.

### Z targu pieniężnego.

**Wiedeń**, 2 sierpnia. (Kursy poniżej w cenie giełdowej). Tendencja: Przebieg był silny, obroty dość ożywione. Lombardy słabe.

**Budapeszt**, 2 sierpnia. Wczor. giełd. Austr. kred. 389.50 Węg. bank kred. 394. — Węg. bank eskontowy 260. — Węg. bank hipoteczny 246.25, Węg. renta koronowa 96.90, Rimanurania 313. — Węg. 4-proc. renta 118.90, Węg. bank dla przem. i handlu 99.75, Staatsbahn 246.25, Kolej uliczne 371.50, Kol. południowa 258.50, Węg. poz. premiiowa 161. — Austr. renta koronowa 100. — Węg. renta koronowa 96.40, Elektr. kol. uliczne 212. — Ganz & Co. 1870, Salgotarjaner 318. — Austr. złota renta 118.75, Akcje elektr. 147.50.

### Kurs giełdy wiedeńskiej

Dnia 1 sierpnia 1899 r.

#### Ogólny dług państwa.

	placa	ogółem
Renta papierowa	100.40	100.60
Renta srebrna	100.20	100.40
Renta z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	179.75	171.75
1860 po 500 zł. mk. 5%	—	—
1860 po 100 zł. 5%	—	—
1864 po 100 zł.	194.75	195.75

#### Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% na 100 zł.	118.87	119. —
Renta wol. od pod. 4% na 200 kor.	99.90	100.10
Renta inwest. austr. 3 1/2% na 200 kor.	87.30	87.50

#### Obligacje kolejowe.

Kol. Aroky. Albrechta na 100 zł. 4%	97.00	98.00
Kol. Cesarz. Rządowy w zlocie wolne od podatku na 100 zł. 4%	116. —	116.90
Kol. Cesarz. Królewski Józefa na 100 zł. 4%	120. —	120. —
Kol. Aroky. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku na 200 kor. 4%	97.80	98.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5%	211.10	212. —

#### Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta na 200 zł. 5%	114. —	—
„ w zlocie na 200 zł. 5%	138. —	—
Kol. Bukowińskie lokal. na 200 kor. 4%	96.35	97.35
Kol. gal. Karola Ludwika na 200, 100 zł. 4%	98. —	99. —
Kol. Lwowski-Czer.-Jassy na r. 1894 na 200 kor. 4%	97.70	98.70

#### Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Węg. złota renta na 100 zł. 4%	118.75	118.95
„ w wal. kor. na 200 zł.	—	—
„ obl. 4%	96.40	96.60
„ kor. prop. na 100 z 4 1/2%	100 —	100.70

Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4 pr	139.75	139.75
„ pozmieniona za 100 zł.	160.75	161.75
„ za 50 zł.	160.50	161.50

#### Inne publiczne pożyczki.

Pań. kraj. Bukowiny z r. 1898 los. na 200 zł. kor. 4%	98.60	97.60
Bukowińskie obl. propinacyjne los. na 100 zł. 5%	103. —	104. —
Gal. poz. kraj. z r. 1875 na 100 zł. 6%	—	—
Gal. poz. kraj. z r. 1893 na 200 kor. 4%	96.20	97. —
Gal. oblig. propin. z roku 1889 na 100 zł. 4%	97.00	98.60
Pożyczka premiiowa m. Wiednia z r. 1874	—	—
Pożyczka miasta Lwowa z roku 1898 na 100 zł. 4%	94. —	94.40
Renta włoska za 100 kor. 4%	106.25	106.75
Pożyczka bułgarska z r. 1892 na 100 zł. 6%	35.25	36.25
Pożyczka serb. prom. na 100 frank. 2%	62.50	63. —

#### Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

(za 100 zł. Nom.).

Austr. sankt. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	96.90	97.90
„ obl. pr. z r. 1890 3%	120.75	121.75
„ 1889 3%	117.25	118. —
Bukowiński sankt. kred. ziem. los. 5%	104.75	105.75
„ los. 4%	98.60	97. —
Gal. Akc. bank hip. 10% prem. los. 5%	110. —	110.50
„ los. 60 lat 4 1/2%	100.25	101. —
„ 60 lat na 200	96.75	97.50
Gal. Taw. kred. ziem. 4% los. 50 lat	95.50	—
„ 4% los. 41 lat	97.60	97.90
„ 4% stare	97.90	98. —
„ 4% na 200 kor.	95.20	95.80
Banku krajowego dla Galicyi i Łódzki.	100. —	100.90
4 1/2% 51 1/2 lat zwrotne	102. —	—
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5%	100.50	100.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 4 1/2 lat na 200 kor. 4 1/2%	98. —	99. —
Banku krajow. los. 57 1/2 lat na 200 kor. 4%	97.50	98.50
Banku krajow. obl. kol. los. na 200 kor. 4%	99.70	100.70
Austr. węgiersk. banku 40 1/2 lat los. 4%	—	—

#### Obligacje z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.	—	—
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 na 300 zł. 4% minie 10%	89.50	90. —
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 na 300 zł. 4%	97.20	97.80
Gal. kol. lok. wschod. na 100 zł. 4%	99.50	100. —

Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5%	107.35	108.85
„ 1878 na 200 zł. 5%	107.10	108.10
„ 1887 na 200 zł. 4 1/2%	95.70	96.70

#### Akcie banków (za sztukę).

Banku Anglo Austr. 120 al.	151.25	152.25
Banku Austr. 500 al.	144. —	144.50
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. al.	380.85	387.35
Węg. banku kredyt. 200 al.	388.25	388.75
Węg. banku tow. osk. 500 al.	732.50	737.50
Gal. banku hipot. 200 al.	378.50	380. —
„ dla handlu i przem. 200 al.	200. —	241. —
Banku dla kraj. koronowych 200 al.	43. —	243.70
„ Austro-węg. 600 al.	905. —	909. —
„ Węg. (Bankbank) 200	313.50	314.50
Czesk. banku węg. 100 al.	133.50	134.50
Związkowski bank 100 al.	131.50	132.50

#### Akcie przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kol. lok. (akc. pierw.) 200 al.	265. —	210. —
„ (akc. zakł.) 200 al.	142. —	—
Kol. półn.-ces. Ferd. 1000 al. mk.	323.5	325.5
„ Lwów-Czer.-Jassy 300 al.	257.50	258.50
„ wschod.-gal. lokaln. 200	198. —	200. —
„ państwowych 200 al. par ult.	340.75	347.25
„ południow. 200 par ultimo.	76.75	77.75
Węg. galicyj. l. 200 al.	211. —	212. —

#### Akcie przedsiębiorstw przemysłowych.

Gal. karpac. naft. tow. 500 kor.	400. —	—
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 al.	257.65	258.15
Pradzieln. Tow. żelaz. n. przem. 200	1332. —	1340
Schodnica 500 kor.	880. —	884. —
Tureckie waz. tytanow. 500 fr. par ult.	142.50	143. —
Trifail tow. kop. węg. 70 zł. p.	182. —	183. —

#### Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Rashten) 5 zł.	7.20	7.80
Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł.	197. —	198. —
Chary 40 zł. mk.	—	—
Tow. zeg. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	160. —	165. —
Pożyczka m. Innsbruku 20 al.	39.25	31.25
Losy m. Krakowa 20 zł.	27. —	27.70
Pożyczka m. Lublany 20 al.	23.50	24.25
„ 40 zł.	64.25	65.25
„ 40 zł. mk.	65. —	60. —
Czerw. kraj. austr. tow. 10 al.	20.60	21.20
Czerw. kraj. węg. tow. 5 zł.	10.70	11.20
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28. —	—
Bahm 40 zł. mk.	84.95	85.95
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29. —
„ 40 zł. mk.	84.50	85.50

Owies na jesień 5.72 do 5.74, rzepak na sierpień wrzesień 12.10 do 12.20.

Wypowiedziano na dostawę 8500 centn. mtr. kukurydzy.

Uspokojenie trochę silniejsze.

Pszenica na jesień 8.50, żyto na jesień 6.97, kupowano, owies notowano 5.73 do 5.75, kukurydza na wrzesień październik 5.04 do 5.05, kukurydza na maj czerwiec 5.05 do 5.07.

Ceny spirytusu: 19.80 do 20. — ani zamknięcia, ani zmiany ceny.

**Wiedeń**, 2 sierpnia. Ruch zniżkowy w walutach zaznaczył się wczoraj jeszcze jaskrawiej, zwłaszcza waluta markowa była słaba. Kurs marek 58.78 spadł następnie aż do nominalnej wartości.

Zwyżka w akcjach żelaza nie notowała i wczoraj na giełdzie, gdyż krążyły dalekie pogłoski, mimo licznych zaprzeczeń o bliskim porozumieniu się węgierskich zakładów.

**Wiedeń**, 1 sierpnia. Cukier surowy 14. —. Nafta galic. bez zmiany. Spirytus 19.80 do 20. —.

**Berlin**, 1 sierpnia. Banknoty austr. 170.10. Spirytus 42.70.

**Paryż**, 1 sierpnia. Mąka 43. Trzyprocentowa renta 100.25.

**Frankfurt**, 1 sierpnia. Kredyty 234.50. Kolej państwowe 148.80. Disconto 197.70. Laura 265.95.

### Targ nierogaczyny.

(Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów — Wiedeń, St. Marks).

Wiedeń, 1 sierpnia.

Na targ nierogaczyny przywieziono ogółem 9.352 sztuk świń, między temi 3.184 świń galicyjskich. Ceny za tuczone świny węgierskie 37 ct., za galicyjskie młode świny 34 do 43 ct. za kilogram żywej wagi.

Pożyczka m. Stanisławowa 20 al.	—	—
„ m. Tryestu 100 al. mk. 4 1/2%	172. —	—
„ m. 50 zł. 4%	72. —	—
Walutówka 20 al. mk.	—	—

#### Waluty.

Dukat cesarski	5.87	5.89
Austr. węg. 8 gold. złota moneta	—	—
20-frankówka	0.55	0.56 1/2
20-markówka	11.75	11.79
Rosyjski półimperyal	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	69.80	68.87 1/2
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.45	44.55
10 funtów sterlingów	129.46	129.60
Ruble (za 100 rs.)	126 3/4	127 1/4

#### Berlin, dnia 1 sierpnia:

Pozn. listy zastawne 4 proc. Serya 6-11	10. —	—
„ 3 proc.	97.25	—
„ 3 proc. Serya A.	86.60	—
Pozn. listy rentowe 4 proc.	11.73	—
„ 3 1/2 proc.	91.70	—
Pozn. obligacje prow. 3 1/2 proc.	95.99	—
Ruble (100)	216.95	—
Austr. banknoty (100)	160.20	—
Listy zastawne (Król. Polsk. 4 1/2 proc.	—	—

#### Warszawa, dnia 1 sierpnia:

Listy likwidac. Król. Polsk. duża	100.20	—
„ drobna	99.90	—
los. Poz. Prem. z roku 1884	299. —	—
1885	255. —	—
Obl. prem. Banku szlacheckiego	212.95	—
Listy zast. Tow. kred. ziemsk. duża	100.50	—
„ drobna	—	—
„ miasta Warszawy ser. VII.	100.40	—
„ 4 1/2 proc.	9.40	—

#### Petersburg, dnia 1 sierpnia:

Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864	286. —	—
„ z r. 1865	253. —	—
Listy zast. Tow. kred. ziem. Kr. polsk.	100.60	—
„ rosyjskie	—	—
„ kijowskie	95.50	—
„ wileńskie	98.30	—
„ charkowskie	98.30	—
„ chersońskie	120. —	—
„ besarab.-tawryda.	99.50	—

## BACZNOŚĆ!

NOVELA MATYLDY SERAO.  
Przekład z włoskiego.

O dziewiątej zadzwoniono na mileczenie. Przez puste dziedzińce oddziałami galernicy zwracali się do swych sypialni. Sala, w której dla Rocca przeznaczono ławkę, siennik i grube prześcieradło, miała szerokie okno z widokiem na morze; okno nie zamknięto się nigdy, bo zbyt gorąco i zaduch tylu ludzkich ciał, były nieznosne. Gdy tylko zgaszono światło, gdy dzwon odezwał się po raz drugi na mileczenie, głośnie chrapania mu odpowiedziały; wtedy Rocca z rozwartymi oczyma wpatrywał się w kawał gwiazdzonego nieba i migającego morza. Chrzest gwiazd zstąpił na każdego poruszenia skazanych, pobudzając coraz bardziej wyobraźnię Rocci. Jakżeby łatwo uciec można przez to okno.

Ale nagle w oddali, a jednak wyraźnie, dał się słyszeć głos:

— Ba-czność!

Za chwilę, nieco bliżej, drugi głos:

— Ba-czność!

Jeszcze bliżej, mocniejszy, wyraźniejszy, głos trzeci:

— Ba-czność!

Nareszcie zupełnie blisko:

— Ba-czność!

W końcu, pod samem oknem sypialni, w której Rocca nie spał. Później dalsze głosy słabsze, opasujące całą wyspę.

Prawie równocześnie zaczęły się wznosić pierwsze, przesyłające sobie odpowiedzi.

— Nie nowego?  
— Nie nowego!  
Zapanowało milczenie. Przerazony Rocca starał się zebrać szczątki zburzonych marzeń. Kiedy w ciemnościach chciał wzbudzić w sobie odwagę, pierwszy głos po kwadransie zaczął wołać z oddali:  
— Ba — czność!  
— Długie, monotonne nawoływania, szły od jednej warty do drugiej, zbliżały się, przechodziły koło okna Rocci, a gdy obiegły wyspę, znnowu wracały powoli z najdalszego punktu do środka, skąd wyszły... Zawsze to samo.

Co kwadrans te monotonne hasła.  
Co za straszna zmora. Gdy głosy wołały i odpowiadały sobie, śpiący skazanci poruszali się na twardej siennikach, brzęcząc kajdanami. Rocca nie spał — wzdrygał się co kwadrans. Dobre, wierne głosy, zdawały się mówić: „Jesteśmy tu, czuwamy z bronią na ramieniu, z wytężonym słuchem, nie pozwolimy nigdy nikomu uciec, nigdy nie przestaniemy w nocy wołać.” Rocca drżał bezradnym gniewem, zmora dusiła go za gardło. Co kwadrans donośne głosy nawoływały się regularnie. Nie — nigdy nie potrafił uciec. Nad ranem słuchając ciągle nieublaganych głosów, twarde serce zabójcy i ojca, skruszyło się — zaczął płakać.

### III.

Po śniadaniu, dyrektor karnych zakładów Nisidy, siedząc w fotelu, czytał uważnie gazetę od pierwszego do ostatniego wiersza powoli, chcąc niejako nauczyć się jej na pamięć, rozkoszował się nią zwyczajem samotników, żyjących zdala od ognisk cywilizacji, ale nie obojętnych na objawy życia społecznego. Zaczyna człowiek, którego twarz traciła w otoczeniu rodziny zimny wyraz, zachowując tylko wro-

zoną dobroć, wstrząsał głową od czasu do czasu, jakby czytanie nie przynosiło dobrych wiadomości.

Gorący patriota, dzielny żołnierz, zachował swoją odwagę i zapal nawet na galeriach, gdzie go wysłano, chcąc zużytkować jego energię. Pokłękach pod Lissą i Custozzą, gwiazda Włoch zaczynała blednąć. Jeżeli wstrząsał teraz smutnie głową to dlatego, że w 1866 nie mógł się bić, jak w 1860 r., wprawdzie powtarzał sobie, że zawsze i wszędzie można służyć krajowi, nawet żyjąc wśród zbrodniarzy — to jednak wołałby narażać życie na polu walki, niż pędzić je na tej wyspie. Urodzony na żołnierza, kochał wojnę miłością szczerą i dziką, zmuszony karmił się wspomnieniami, lub nieokreśloną nadzieją, był smutny.

— Czy zle wiadomości? — spytała żona, szycąca na balkonie dziecienną koszulkę.

— Nie dobre — odparł, nie dodając nic więcej. Pochyliła głowę nad robotą nie zadając innych pytań. Wojna i polityka nie zajmowały jej zbyt, chciała tylko przerwać długo trwające milczenie.

Była młoda, o marzącym wyrazie twarzy, biała, wata, ubrana w skromną wełnianą czarną suknię. Co chwila rzuciła czule spojrzenie na dziecko siedzące na dywanie i bawiące się wycinaniem obrazków z kolorowanego pisma. Chłopiec miał trzy lata, włoski ciemne, kręcone, łagodny był i zamyślony, jak matka, namiętnie kochał obrazki, szczęśliwy gdy mógł je wycinać małymi nożyczkami, nie psując figur, ani nie kalecząc sobie palca.

— Mazio! — zawołał ojciec, od dłuższego czasu przyglądający mu się ciekawie.



# TYGODNIK finansowy i handlowy

## Przegląd giełdowy.

Wiedeń, 1 sierpnia.

Giełda wiedeńska zmienia widocznie naturalny porządek rzeczy, gdyż *saison morte* odbywa w zimie a w nagoręjszy czas zapuszcza się w największe kombinacje i spekulacje, jak dotąd, z wcale pięknym powodzeniem, nie oglądając się na żadne chwilowe przypadłości, chociażby one pozornie tak groźnie się przedstawiały, jak spadek renty francuskiej poniżej kursu *pari*. Dziwna może się poniekąd wydawać formalna obojętność, z jaką targi światowe przyjęły wiadomość o tak sensacyjnym wypadku i mimowoli nasuwa się przypuszczenie, że, jeśli atak na giełdę paryską, względnie na rentę francuską, jako jej najważniejszy efekt był z góry obmyślany, tak samo dokładnie musiał być także przewidziany ze strony przeciwniej. Chwilowego spadku paryska *haute finance* nie powstrzymała, chociaż byłoby to może nie wymagało zbyt dużo ofiarności, zbudnej wobec tego, że spadek ograniczono tylko do giełdy paryskiej. Wszystkie inne targi, jak gdyby na komendę, pozostały silnie usposobione i zarejestrowały wypadki paryskie tylko w formie pobieżnej wzmianki w sprawozdaniach giełdowych.

Giełda wiedeńska, utrzymująca w walorach francuskich bardzo drobne pozycje spekulacyjne, okazała się wypadkami w Paryżu najmniej alterowaną; a zajmowała się bliższą kwestją, czy kredyty austriackie wyjdą na 400 a alpiny na 300? Co do jednego i drugiego efektu panują jak najlepsze dyspozycje a motywy ku temu są, zdaniem spekulacji tak liczne, że nawet trudno ich policzyć a cóż dopiero należycie się w nich zorientować. A może to zbędne, przecież w razie potrzeby, szczególnie dla wyjaśnienia zbyt gwałtownych skoków, znajduje się zawsze przyjacielski organ, który nawróci niewiernych zapomocą kilku „slagwortów”. Do tych należy w pierwszym rzędzie wieść o większej pożyczce, którą rząd musi zaciągnąć, nie mogąc na podstawie §. 14-go przystąpić do stałego obciążenia skarbu państwa. Może to się stać tylko w formie pożyczki bieżącej lub za pomocą weksli skarbowych, które przecież w pierwszym rzędzie zeskontuje grupa rotszyldowska, względnie jej najważniejszy sprzymierzony, zakład kredytowy.

Następnie można od czasu do czasu powtórzyć tylekroć demontowaną a zawsze skuteczną pogłoskę o sfinansowaniu wiedeńskiego udziału firmy elektrycznej Simens i Halske, albo też o założeniu węgierskiej filii fabryki patronów w Hirtenberg. I jedna i druga i trzecia wiadomość jest z gruntu fałszywa ale łatwowierna spekulacja, silna brakiem kontrminy, przyjmuje wszelkie doniesienia z głęboką ufnością, eskontując je co raz to znaczniejsem podwyższeniem kursu.

Najbardziej wrażliwa i wdzięczna jest jednak spekulacja w dziedzinie efektów górniczych, gdyż każda wersja, choćby najbardziej fantastyczna, jeszcze znajdzie łatwowiernych. Przecież nie wahano się rozpuścić pogłoski, że alpiny otrzymały znaczne zamówienia do Ameryki, nie wspominając już o rzekomych dostawach dla Niemiec i dla Francji. Zwyzki w dochodach alpinów oblicza spekulacja już nie na krocie, ale na miliony, o półtrzecia miliona ma być suma faktur w ubiegłym półroczu wyższa niż w roku 1898, o ile więc wyższa będzie tegoroczna dywidenda? Co najmniej 12 zł. i po tej cenie kupowano ostatnimi czasy kupony alpinów bardzo licznie; czyżby tylko dla sfinansowania kursu, ofiarując zbyt śmiało operacje kuponami na *fonds perdus*?

Operacja podobna może jednak w danym razie być bardzo zwodnicza, a przynajmniej nie pozostawać w żadnym stosunku do wysokości poniesionych ofiar, jak to prawdopodobnie doświadczy jeden z wielkich a bardzo śmiałych spekulantów, który jednym szlusem kupił 500 kuponów Prager Eisen po cenie 59 zł. za sztukę, tj. o 24 zł. powyżej zeszłorocznej dywidendy.

Bezpośrednim efektem tej ryzykownej operacji był spadek kursu Prager Eisen.

Obok kredytów i alpinów, kupowanych na zwykłą, stracili wszelkie inne efekty na wziętości; względny pokup miały tylko czeskie montany, którym podwyższenie cen żelaza w Glasgowie przyczynia bardzo znacznych dochodów.

Giełda berlińska idzie innemi drogami. Kursy przeważnej części efektów pozostały niezmiennione, a chociaż usposobienie było zasadniczo pomyślne, nie przyszło ani do znaczących transakcji, ani też do podwyższenia notowań. Giełda berlińska liczy się bowiem znacznie więcej z względami na politykę światową i okazuje w tej mierze wielką wytrawność. Dla tego też niedowierza ciągle jeszcze sprawie południowo afrykańskiej i poczyniła już przez Boersów ustępstw bynajmniej nie uważa za ostateczne zatwierdzenie kwestji transwaljskiej — co zdaje się potwierdzać ostatnia mowa ministra Balfoura.

Nadto liczy się giełda berlińska z konstelacją pieniężną, która i tak nie bardzo pomyślna, może uleść dalszemu utrudnieniu wobec coraz wzrastających potrzeb i wymogów handlu i przemysłu.

Eskont prywatny zbliża się znowu do 4%, a podrożenie dewiz angielskich wskazuje na znaczny wpływ złota niemieckiego do banku angielskiego. Nagły spadek renty francuskiej zrobił na giełdzie berlińskiej dość przykre wrażenie, głównie ze względu na ponownie ujawnioną tem zająciem chwiejność politycznych stosunków we Francji.

Wszystkie wspomniane okoliczności działały powstrzymująco na spekulację, transakcje były wcale nieliczne i ograniczały się przeważnie do uregulowania objętych już zobowiązań. Nawet bardzo pomyślny bilans towarzystwa hut żelaznych w Bochum, który wykazał brutto przeszło 6 milionów marek dochodu i umożliwił rozdanie 16<sup>3</sup>/<sub>4</sub>% dywidendy, nie zrobił większego wrażenia, pomimo, że równocześnie kryto liczne pozycje zniżkowe. Największy awans zyskały kredyty austriackie, lecz postęp ten zawdzięcza giełda berlińska tylko nierozwadze spekulacji wiedeńskiej, która wszędzie kupuje kredyty, a jeszcze chętniej alpiny.

## Produkcja złota.

W tymczasowych obliczeniach zeszłorocznej produkcji złota i srebra w St. Zjednoczonych, różne powagi na polu statystyki kruszców szlachetnych prawie zgadzały się co do wyników ogólnych. Oszacowania wartości produkcji złota wahały się między 65,782,677 dol. i 66,486,202 dol., zaś produkcja srebra oceniona została na 60 mil. uncj.

W tych dniach ogłosił wreszcie dyrektor mennicy, Roberts, swoje obliczenia ostateczne, w których cyfry te są nieco niższe, a mianowicie wartość zeszłorocznej produkcji złota wynosi 64,463,000 dol., a produkcja srebra czyni 54,438,000 uncj. Według *Nowojorskiej gazety handlowej* sprawozdania, nadesłane przez władze w Waszyngtonie co do tegorocznej produkcji złota, pozwalają przewidywać znaczne powiększenie w porównaniu z r. 1898, stosunek będzie prawdopodobnie ten sam, co stosunek produkcji r. z. do produkcji z r. 1897. Tegoroczna produkcja złota w innych krajach zaś będzie tak znaczna, że różnica w porównaniu z r. 1898 będzie o wiele większa, niż tegoż z 1897 r. Główny udział w tem powiększeniu przypada, według wszelkich przewidywań, na Klondyke. Wartość produkcji złota tamże szacują na 20 mil. dol., czyli tyle, ile wynosiła produkcja obu lat poprzednich; raport konsula St. Zjednoczonych w Dawson City donosi, iż zeszłoroczna produkcja złota będzie miała podwójną wartość tegorocznej, czyli 40 mil. dol. i stwierdza, że od czasu odkrycia złota na terytorium Yukonu widoki nigdy nie były lepsze. Poszukiwacze eksplatają teraz nie tylko doliny rzek, lecz ponieważ „claim’y” w dolinach już są wszystkie rozebrane, zwrócili uwagę na pokłady na stokach gór i przekonali się, że tamtejsze pola złota są niekiedy wydawniejsze, niż piasek dolin. Nadto konsul Mc Cook w raporcie swoim wyraża przypuszczenie, iż za lat kilka Alaska amerykańska stanie się o wiele obfitszą w złoto, niż kanadyjskie terytorium Yukonu.

W Alasce przestrzeń, zawierająca złoto, jest o wiele większa, a przedewszystkiem jest ono tam równomiernie rozdzielone, gdy w wielu dolinach Klondyke złoto znajduje się tylko w niektórych miejscowościach, tak, że jeden „claim” może być tam bardzo w złoto obfity, a przylegający może się okazać zupełnie bezwartościowym.

Naszkicowane powyżej widoki wzrastającej z roku na rok produkcji złota, staną się jeszcze pomyślniejsze, jeżeli raport, złożony przez b. mienicznego połowego w usługach Stanów Zjednoczonych, D. E. Woodbridge’a, o wydajności złota w zachodniej części prowincji Ontario, polega na faktach istotnych. Jak wiadomo, znaleziono tam złoto po raz pierwszy przed laty 10, a późniejsze badania wykazały, iż znajduje się tam terytorium górskie z pokładami złota, którego rozmiary podaje Woodbridge na 200 mil długości i 160 szerokości. Metody eksploatacji tam zastosowane były bardzo pierwotne, a stąd wydajność złota była bardzo mała. Obecnie jednak nastąpiły zmiany. Przedewszystkiem dostęp do terytorium będzie ułatwiony, gdyż kolej „Canadian Pacific” przy subwencji państwowej, buduje tam linię kolejową, która w roku przyszłym będzie oddana do użytku. Projektowane jest też bezpośrednie połączenie kolejowe z Duluth ze St. Zjednoczonymi. Nadto zastosowano nowoczesne metody eksploatacji, tak, że za rok, lub najwyżej dwa lata Ontario dostarczy znacznej części do olbrzymiej rocznej produkcji wszechświatowej.

## Zagraniczny handel Rosji w r. 1898.

Cała suma wywozu i dowozu rosyjskiego w r. 1898 wynosiła 1.272 mil. rubli naprzeciw 1.213 mil. w r. 1897. Z tego wypadło w r. 1898 na wywóz 710 mil. r. (704 mil. r. w r. 1897), a na dowóz 562 mil. r. (508 m. r. w r. 1897). A zatem wywóz wyż-

szy był od dowozu o 26.5%. (38.5% w r. 1897). Wywóz zboża wynosił 458.792 tys. pudów (488.783). Przeciętna cena za pud była 81 kop. (72 kop.). Wywóz masła podniósł się co do ilości o 17%, a co do wartości o 22.2% naprzeciw r. 1897; wywóz nafty co do ilości o 6.7%, co do wartości o 4%; wywóz lnu w ilości o 11.4%, w wartości o 1.3%; wywóz jaj w ilości o 6.7%, w wartości o 22%.

Największy spadek w wywozie był przy ziarnie olejowym, szczególnie lniem siemieniu, którego eksport spadł z 33.1 mil. pud. w r. 1897 na 15.3 mil. pud. w r. 1898. Wywóz cukru spadł o 11%.

Dowóz towarów zagranicznych powiększył się, w obec r. 1897 o 53.5 mil. t. j. o 10.5%. Główna część tego powiększenia t. j. 25.15 mil. rubl. przypada na maszyny; drugie miejsce zajmują fabrykaty metalowe, których przywóz powiększył się w obec r. 1897, o 4.6 mil. rub. Szczególnie wzrósł dowóz maszyn rolniczych z 4.65 a 7.19 mil. rub. i maszyn do przeróbki włókien z 7.4 na 15.4 mil. rub. Dowóz węgla wzrósł o 18.2%, lanego żelaza zaś zmniejszył się z 7.4 mil. p. na 6.8 mil. pudów.

Wywóz rosyjski w pierwszym miejscu zwraca się do Niemiec. W r. 1898 wywieziono tam towarów za 179.2 mil. r. (175.2 w r. 1897). Szczególnie wzrósł nie tylko co do ilości, ale co do wartości wywóz żywności do Niemiec. Wywóz do Anglii spadł z 151 mil. na 140.4 mil. rubli. W większych ilościach, niż w r. 1897, wywożono tylko naftę, len i jaja do Anglii. Wszystkie inne artykuły doznały straty. W dowozie wzięły udział równomiernie wszystkie kraje, z wyjątkiem Belgii, Włoch, Egiptu i Indji Wsch. Dochody z cel wynosiły 229 mil. r. a zatem o 26.3 mil. r. więcej, niż w r. 1897.

## Rozmaitości.

**Podatek „transportowy” węgierski.** Z okazji ustanowienia wysokiej opłaty od okrętów, przepływających przez świeżo uregulowaną część Dunaju, t. zw. Żelazną Bramę, były półurzędowe wzmianki, że rząd węgierski, bez zobowiązania się zresztą co do terminu, ma zamiar znieść opłatę „transportową” na Dunaju.

Z tego powodu *Fremdenblatt* umieścił gwałtowny artykuł, dowodzący, co zresztą wcale nie było trudno, że ta od dziesięciu lat wbrew wszelkim traktatom pobierana opłata natychmiast ustać powinna.

Dziwnem jest, że aż dziesięciu lat było z tej strony Litawy potrzeba, żeby wyrobić sobie zdanie w tej mierze. Subwencyonowane przez rząd „Donau-Dampfschiffarts-Gesellschaft” zapowiada już teraz, że jeżeli rząd, przy odnowieniu układu w r. 1900 nie powiększy mu subwencji o kosztą opłaty przy Żelaznej Bramie, Towarzystwo będzie zmuszone przenieść swą siedzibę do Węgier.

**Z mennicy francuskiej.** Niedawno zostały puszczone w obieg we Francji nowe luidory, a teraz podług tego samego typu będą wypuszczone złote dziesięciofrankówki.

Moneta ta odznacza się pięknym rysunkiem i plastyczną formą. Z jednej strony poważna głowa kobieca z frygijską czapką, jako obraz rzeczypospolitej, z drugiej kogut galijski z cyfrą wartości i napisem „Wolność, Równość, Braterstwo”. Naokoło monety zaś dawny napis: „Dieu protège la France”.

Pięćdziesięcio- i stufrankówki złote tego samego typu będą wybijane później.

**Produkcja metalurgiczna światowa w r. 1898** jest największa, jaka dotychczas została osiągnięta. Oto cyfry produkcji w centn. metr.:

	żelazo lane	stal
Stany Zjednoczone	11,962,317	9,045,315
Wielka Brytania	8,769,249	4,639,042
Niemcy	7,402,717	5,734,307
Austro-Węgry	1,250,000	605,500
Belgia	982,748	653,130
Francja	2,534,427	1,441,633
Włochy	12,850	58,750
Rosja	2,534,850	1,095,000
Hiszpania	261,799	112,605
Szwecja	570,550	289,750
Inne kraje	545,000	355,000

Wzrost produkcji w porównaniu do 1897 jest 9 na sto dla żelaza lanego, a 14.5 dla stali. W roku 1898 Stany Zjednoczone dostarczyły 33.7 na sto, Wielka Brytania 24 na sto, a Niemcy 20.3 na sto całkowitej produkcji żelaza lanego.

Co się tyczy stali, to udział Stanów Zjednoczonych był 37.6, Niemiec 23.9, a Wielkiej Brytanii 19.3 na sto.

Proporcja żelaza lanego, zamienionego na stal, jest daleko większa w Ameryce i Niemczech, niż w Wielkiej Brytanii, gdzie jeszcze daleko więcej używają żelaza. Jednakże używanie stali zamiast żelaza w całym świecie się rozszerza coraz bardziej. Od 1894 produkcja żelaza lanego powiększyła się o 40 na sto, a stali o 88 na sto. W 1894 tylko połowa lanego żelaza została przerobiona na stal, w 1898 przerobiono dwie trzecie.

Redaktor naczelny:

**Andeusz Romanowicz.**

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

**Stanisław Rossowski.**